

Premier Sunak podejmuje pierwsze ważne decyzje

27 października 2022

Rishi Sunak zaliczył swoje pierwsze PMQs w roli premiera – jak wypadł w ogniu pytań w Izbie Gmin i w starciu z liderem opozycji Keirem Starmerem? Nowy szef rządu podjął decyzję o przywróceniu moratorium na szczelinowanie, ale kluczowe decyzje jego gabinetu w sprawach finansowych poznamy dopiero 17 listopada. Właśnie wtedy kanclerz skarbu Jeremy Hunt przedstawi sprawozdanie finansowe.



W środę 26 października brytyjski resort finansów oficjalnie potwierdził, iż rządowe sprawozdanie finansowe („autumn statement”) zostanie opublikowane w dniu 17 listopada, a nie w przyszły poniedziałek, 31 października. Opóźnienie przedłożeniu kluczowych dokumentów świadczących o fiskalnej i finansowej wiarygodności Wielkiej Brytanii sprawi, że prognozy będą oparte na „najdokładniejszych” danych gospodarczych. „Naszym priorytetem numer jeden, jest stabilność gospodarcza i przywrócenie zaufania, że Wielka Brytania jest krajem, który spłaca swoje zobowiązania. Ale jest również niezwykle ważne, aby sprawozdanie było oparte na możliwie najdokładniejszych prognozach gospodarczych i prognozach finansów publicznych” – komentował kanclerz skarbu Jeremy Hunt.

Wszystko wskazuje na to, iż „autumn statement” będzie kluczowym dokumentem z perspektywy rynków finansowych i inwestorów, który przywróci zaufanie do brytyjskiej ekonomii po katastrofie, jaką były mini-budżet Kwasięgo Kwartenga i polityka fiskalna Liz Truss. Kanclerz Hunt zapewnia, że przedstawi „średnioterminowy plan fiskalny mający na celu ustabilizowanie wydatków publicznych, zmniejszenie zadłużenia i przywrócenie stabilności”.

Co to oznacza w praktyce i co oznacza to dla zwykłych ludzi mieszkających w UK, także Polaków? Jak czytamy na łamach BBC oficjalne prognozy sugerują, że rządowe odsetki od długu, jaki zaciągnął, mogą być nawet o 10 miliardów funtów niższe, niż obawiano się zaledwie kilka tygodni temu. Może to mieć kluczowy wpływ na decyzje dotyczące obniżki wydatków z państwowej kasy oraz podniesienia podatków. Niestety, zwiększenie obciążeń fiskalnych wydaje się wręcz nieuniknione w obecnej sytuacji, ale może zostać opóźnione aż do 2024 roku.

Ponieważ Rishi Sunak obiecuje wzmocnienie usług publicznych, niektórzy przewidują, że nowy rząd będzie raczej wprowadzać nowe podatki niż ciąć dotychczasowe wydatki. Nowe daniny mogą obejmować zwiększenie podatków od nieoczekiwanych zysków (windfall tax), którymi objęte zostaną firmy energetyczne. Co to oznacza dla naszych portfeli?

Tymczasem „szef” ministra Hunta, premier Rishi Sunak, po raz pierwszy pojawił się w Izbie Gmin na sesji PMQs. Tradycyjnie, nie obyło się bez słownych utarczek z opozycyjnymi posłami, w tym z liderem Partii Pracy Keirem Starmerem, który konsekwentnie nawołuje do przedterminowych wyborów. Według komentatorów politycznych na Wyspach nowy szef rządu wypadł całkiem nieźle, choć był ostro atakowany za przywrócenie Suelli Braverman na stanowisko szefowej Home Office po tym, jak poważnie naruszyła przepisy ministerialne.

Ważnym wątkiem, który pojawił się podczas PMQs było przywrócenie zakazu szczelinowania na terenie Anglii. W związku z rosyjską agresją na Ukrainę i globalną sytuacją na rynkach energetycznych premier Liz Truss postanowiła złamać obietnicę złożoną przez Partię Konserwatywną przed wyborami w grudniu 2019 roku dotyczącą utrzymania zakazu wydobywania gazu łupkowego. Premier Truss w obliczu rosnących cen energii i zbliżającej się zimy chciała pozwolić, aby szczelinowanie miało miejsce tam, gdzie będzie zgoda władz lokalnych i mieszkańców. Wczoraj Rishi Sunak zaznaczył, że w tej kwestii będzie trzymał się programu partii z 2019 roku, a następnie

jego biuro oficjalnie potwierdziło, iż moratorium w tej kwestii pozostaje w mocy.

A jak wyglądają notowania premiera Sunaka na początku jego rządów? Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez YouGov 25 proc. ankietowanych jest przekonanych, że wykona bardzo dobrą lub dobrą robotę na swoim stanowisku. 29 proc. jest zdania, że nowy szef rządu będzie po prostu przeciętny, a 29 proc. – słaby lub bardzo słaby.

Dodajmy, że liczby Liz Truss były o wiele gorsze, bo aż 52 proc. oceniają ją słabo, a dobrze – tylko 12 proc. Warto również zaznaczyć, iż panuje powszechne przekonanie, że Rishi Sunak sprawi się lepiej od swojej poprzedniczki (takie przekonanie wyraziło 68 proc.) oraz od Borisa Johnsona (41 proc.)

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk